

Pierwszy rok ciągłego ruchu w kopalniach węgla brunatnego

WROCŁAW (PAP)
O 1.100 tys. ton wzrosło w tym roku wydobycie węgla brunatnego, o 3 mln. m sześć. ziemi więcej niż w roku ub. trzeba w tym celu usunąć z nadkładu przykrywającego złoża węglowe. Rok 1959 rozpoczął się w rozbudowujących się zagłębiach węgla brunatnego — turoszowskim i konińskim jako pierwszy rok ruchu ciągłego. Tak jak przemysł energetyczny — najważniejszy odbiorca węgla brunatnego, tak i kopalnie „Turów”, „Gosławice” i „Pątnów”, pracować będą przez cały rok bez przerwy. By zagwarantować górnikom należną im ilość dni wolnych od pracy, zwiększono w obu zagłębiach stan zatrudnienia w kopalniach. W zagłębiu konińskim górnicy mieć będą zagwarantowaną wolną co trzecią niedzielę. Za pozostałe niedziele otrzymywać będą wolne dni w ciągu tygodnia.

W zagłębiach turoskim i konińskim przemysł węgla brunatnego inwestuje w bieżący rok 1.118 mln. zł — przeszło dwa razy więcej niż w roku ub. Kontynuowana będzie nadal rozbudowa kopalni „Pątnów” budowa nowej odkrywkowej kopalni „Adamów” w głębi konińskim.

Prawie 100-letni lekarz praktykuje na Pomorzu

BYDGOSZCZ (PAP).
W Dobryniu n. Wisłą — małym miasteczku w pow. Lipno — pracuje jeden z najstarszych praktykujących lekarzy w Polsce — dr Bolesław Przytułski. Ten, liczący 94 lata, lekarz, studia medyczne ukończył na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego, a następnie przez kilkanaście lat pracował w szpitalu Przemienienia Pańskiego na Pradze. W czasie wojny rosyjsko-japońskiej dr Przytułski służył w Armii Czerwonej, a w Wojsku Polskim pełnił funkcję ordynatora szpitala fortecznego. W okresie okupacji, mimo podeszłego wieku, dr Przytułski pracował oszczędnie, jako lekarz PCK, a w powstaniu warszawskim z wielkim poświęceniem ratował rannych.

W Dobryniu dr Przytułski osiadł po wyzwoleniu i od przeszło 13 lat leczy mieszkańców miasteczka i okolicznych wsi, ciesząc się ich wielkim zaufaniem, nieprzerwanie — 66-letnia praktyka oraz znajomość najnowszej nauki medycznej pomagają mu w uzyskiwaniu pomyślnych wyników leczenia. „Tylko praca może dać człowiekowi zaдовоłnienie i bodziec do dalszych wysiłków. Bez niej życie nie przedstawiłoby żadnej wartości. Całe życie pracuję — oto tajemnica mojej długowieczności” — stwierdza dr Przytułski.

KARNAWAŁ — KARNAWAŁ

Karnawał w tym roku krótki, więc jedna zabawa goni — drugą. Sezon zabaw rozpoczął w Krakowie Ogólnopolskim Konkursie Tańca Towarzystwa. W klasie A — międzynarodowej zwyciężyła para krakowska Artur i Barbara Wierczyński.

Na zdjęciu — fragment konkursu.

FOT — CAF



Cena 50 gr

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
N:K

Dwie strony
„zamrozo-
nych”
wartości
str. — 3

Rok XV Wydanie AB

Poznań, środa 7 stycznia 1959

Nr 5 (4643)

„France Soir” stwierdza:

Rozpoczęła się era nieskończoności świata

Narodziny pierwszej sztucznej wiecznej planety

PARYŻ (PAP)

„Radziecka rakietka kosmiczna, na skutek nadmiaru szybkości, zaledwie „otarla” się o Księżyc — pisze francuski dziennik wieczorny „France Soir” — niemniej jednak stawiała się ona na rendez-vous z historią: rozpoczęła erę nieskończoności świata.

Każdy z nas, niezależnie od narodowości, wyznania czy sytuacji, zdaje sobie dzisiaj sprawę z ogromu zwycięstwa inżynierii człowieka. W całej przeszłości nauki i techniki nie ma bardziej jaskrawego ani bardziej uroczystego zwycięstwa.

Samolot zatarł znaczenie granic. Atom zagroził życiu każdego narodu. Dziś jednak radziecka rakietka kosmiczna zmniejszyła rozmiary całego wszechświata, ośmieszyła znaczenie naszych kłótni i sporów, i narzuciła nam nowy punkt widzenia na losy ludzkości.

Polski świat nauki gratuluje uczonym radzieckim

WARSZAWA (PAP)

W związku z ogromnym sukcesem radzieckiej myśli naukowej, jakim stało się wystąpienie przez ZSRR pierwszego pojazdu kosmicznego, Prezydium PAN wystosowało do Prezydium Akademii Nauk ZSRR depeszę, w której czytamy: „Uczni polscy z prawdziwą radością witają wystrzelenie pierwszego pojazdu kosmicznego — jako historyczny wielki triumf radzieckiej nauki i techniki, otwierający przed ludzkością erę podróży kosmicznych.”

Ulgę na Ziemiach Zachodnich — opodatkowanie rzemiosła wiejskiego

WARSZAWA (PAP)

Minister Finansów wydał rozporządzenie, które zwalnia na okres trzech lat od podatku obrotowego i dochodowego nowe zakłady rzemieślnicze, chałupnicze, przemysłu domowego i artystycznego na Ziemiach Zachodnich oraz na niektórych terenach gospodarstwa zaniebanych. Z tego przywileju będą korzystały warsztaty, które powstały lub powstaną między 1 sierpnia 1958 r. a 31 lipca 1960 r.

Aby korzystać z tych ulg, należy spełnić różne warunki.

Każdy człowiek, czy chce tego czy nie, stał się od tej chwili obywatelem znacznie większej ojczyzny niż ta, w której się urodził.

Miejmy nadzieję, że mądrość całej naszej Ziemi skrojona jest na miarę geniuszu jej uczonych.”

MOSKWA (PAP)

W poniedziałek rano radziecka rakietka kosmiczna po raz ostatni przekazała uczonym drogą radiową informacje naukowe oraz dane o swej predkości i położeniu. Baterie, zasilałające nadajniki pojazdu, prawie się wyczerpały, tak że sygnały radiowe, odbierane w poniedziałek, były bardzo słabe.

W poniedziałek po południu agencja TASS, która od 3 dni informuje świat o losach pierwszej rakietki kosmicznej, ogłosiła komunikat „pożegnania”, oznajmiający, iż program obserwacji biegu pojazdu dobiegł końca. Równocześnie zakończono program badań naukowych, tj. odbieranie z rakietki zaszyfrowanych informacji o warunkach istniejących w przestrzeni pozaziemskiej.

Tymczasem półtoratonowa rakietka oddala się coraz bardziej od Ziemi, pędząc z predkością własną trzy razy większą od predkości kuli karabinowej. W poniedziałek o g. 8 rano pojazd gnał już o 597 tys. km od naszej planety. Obecnie, przewyższając przyciąganie Ziemi i Księżyc, rakietka

wchodzi na orbitę okołosłoneczną. Poród pierwszej w dziejach sztucznej planety będzie trwał do środy lub czwartku. W tych to dniach, według zapowiedzi agencji TASS, rakietka kosmiczna wejdzie ostatecznie na orbitę eliptyczną, po której ma wiecznie krążyć dookoła Słońca.

Okres obiegu sztucznej planety dookoła Słońca ma wynosić 447 dni ziemskich.

Mniej więcej za 5 lat rakietka znów znajdzie się stosunkowo blisko Ziemi, jednakże odległość, jaka ma wówczas oddzielać planetę-matkę od wyrzuconej z niej planetoidy, będzie rzędu dziesiątków milionów km.



NOWOCZESNE AUTOBUSY NA SZOSACH WOJ. POZNAŃSKIEGO

Okręg Poznański Państwowego Komunikacji Samochodowej, obejmujący swoim działaniem również woj. zielonogórski, otrzymał w tych dniach 25 nowoczesnych autobusów angielskich marki Leyland, z których każdy posiada 62 miejsca siedzące i może rozwijać na dobrych szosach prędkość do 60 km na godzinę.

W bieżącym roku Okręg otrzyma 56 dalszych tego typu autobusów i skieruje je do eksploatacji na trasach o dużym natężeniu ruchu i przejazdów turystycznych. W najbliższym czasie będzie można zobaczyć w woj. zielonogórskim, w tym w Poznaniu, w Sremskim, Gostyniu, Koninie, różnych miejscowościach w rejonie Gniezna, Ostrowa i Turka. Jak nas poinformowano na szosach woj. poznańskiego autobusy będą rozwijały prędkość do 60 km na godzinę.

Fot. — K. Przychodźki

Blisko 2000 wsi otrzyma w tym roku światło elektryczne

WARSZAWA (Inf. wł.)

Plan inwestycyjny na rok 1959 przewiduje, wśród nakładów na inwestycje wiejskie — również znaczne kredyty na realizację programu elektryfikacji wsi. Do końca grudnia, w całym kraju zostanie zelektryfikowanych około 1.600 wsi, w tym 201 w województwie poznańskim. Ponadto, poza państwowym planem inwestycyjnym przewiduje się zakończenie prac elektryfikacyjnych w około 300 wsiach (w tym również w szeregu wsi na terenie woj. poznańskiego), rozpoczętych w latach 1956—1957, a finansowanych ze środków własnych ludności wiejskiej. Na potrzeby elektryfikacji poza-planowej państwo przeznaczają w tym roku pewną ilość środków materiałowych pochodzących z importu.

(K. RZEM.)

Dziesiąta planeta układu słonecznego

Rozmowa przedstawiciela Agencji Robotniczej z prof. dr. Janem Gądomskim

★ POMIĘDZY ZIEMIĄ A MARSEM ★ DO ZOBACZENIA — W ROKU 1963! ★ CZY NOWE PALIWO? ★ KSIĘŻYC ZDRADZI MAGNETYCZNE TAJEMNICE ★ PROSIMY O ZBADANIE MARSA! ★ DLACZEGO — SATELITA SŁOŃCA? ★ STRZAŁ DO KSIĘŻYCOWEGO „RZUTKA” ★ TAM, GDZIE NIE MA TEMPERATURY.

W poniedziałek przedstawił „Wiedzy i Techniki” AR odwiedził prof. Jana Gądomskiego, dla zasięgnięcia jego opinii na temat wystrzelenia przez uczonych ZSRR rakiet kosmicznych.

— Na początek rozmowy, proszę o krótki biuletyn o sytuacji w systemie słonecznym.

— Sytuacja jest całkowicie jasna. Radziecka rakietka kosmiczna wejdzie w najbliższym czasie na orbitę dookoła Słońca. Droga rakietki znajduje się między drogą Ziemi i Marsa. Wynika z obliczeń, że w początku roku 63, rakietka zbliży się do Ziemi i będzie ją wówczas można obserwować.

Orbita rakietki nie jest stała, oczywiście będzie miała na nią wpływ przyciąganie Ziemi i Marsa w odpowiednich momentach. Jednakże rakietka nie spadnie już ani na Ziemię, ani na żadną inną planetę systemu słonecznego.

— Czy rakietka ta miała więcej członów niż dotychczasowe, czy też użyto do jej wyrzucenia innego gatunku paliwa, dającego odpowiednią szybkość wypływu gazów?

— Ani ilość członów rakietki, ani jej wymiary, ani rodzaj paliwa nie zostały dotychczas ujawnione. A te wszystkie czynniki mogą być, oddzielnie czy razem — przyczyną osiągnięcia rakietki radzieckiej.

— Jakie badania naukowe można będzie przeprowadzić

(Ciąg dalszy na str. 2)

Działacze rad narodowych z wizytą w Moskwie

MOSKWA (PAP)

W poniedziałek przybyła do Moskwy 20-osobowa delegacja działaczy polskich rad narodowych. W skład delegacji, której kierownikiem jest wicepremier Zenon Nowak, wchodzi wyżsi urzędnicy Rady Państwa PRL, przewodniczący i sekretarze wojewódzkich rad narodowych.

Delegacja polska zapozna się z pracą radzieckich rad delegatów ludu pracującego i z działalnością ich organów wykonawczych. Przewidziany jest wyjazd do kilku większych miast.

Min. T. Galiński przybył do ZSRR

MOSKWA (PAP)

W poniedziałek przybył do Moskwy, na zaproszenie Ministerstwa Kultury Związku Radzieckiego, minister Kultury PRL — Tadeusz Galiński.

Minister Galiński zapozna się z działalnością Ministerstwa Kultury ZSRR oraz z pracą szeregu podległych ministerstwu placówek.

W tym tygodniu 31 posiedzeń komisji sejmowych

WARSZAWA (PAP)

W najbliższych dniach — do końca bież. tygodnia komisje sejmowe odbędą łącznie 31 posiedzeń. Wszystkie posiedzenia poświęcone będą analizie projektów tegorocznego budżetu i planu. Niezależnie od tego, obradować będą liczne podkomisje i zespoły, powołane do rozpatrzenia konkretnych problemów, wiążących się z gospodarką finansową państwa.

Wydać się, że przy takim tempie prac, Izba zakończy analizę tegorocznego budżetu i planu w ustalonym terminie, tj. do końca stycznia br. Być może, wcześniej — prawdopodobnie w połowie miesiąca, odbędzie się posiedzenie plenarne Sejmu, poświęcone debacie nad projektami ustaw, przesłanymi do Sejmu przez rząd, poza projektem budżetu i planu.

Poczta zdała święteczny egzamin

WARSZAWA (PAP)

Dobrze, że już po świętach — odetchnęli z ulgą pocztowcy. Jak co roku bowiem, był to dla nich okres wytężonej pracy.

Według oceny Ministerstwa Łączności, w okresie przedświątecznym poczta przyjmowała dziennie ok. 12 mln. listów i kart. tzn. 6 razy więcej niż „w przeciętnym” dniu, ok. 160 tys. paczek (3 razy więcej niż zwykle) oraz około 60 tys. telegramów (2 razy więcej niż normalnie). Wzrosło też przeszło 3-krotnie nasilenie przesyłek zagranicznych.

Poczta przygotowała się do obsłużenia świątecznego ruchu lepiej niż w poprzednim roku. Otwarto nowe okienka, zwiększono personel obsługujący klientów, uruchomiono dodatkowe środki transportowe, usprawniono doręczanie paczek, listów itd. „Świąteczny” egzamin wypadł więc pomyślnie.

42 dzień procesu

E. Kocha

Sąd zapoznaje się z dokumentami

WARSZAWA (PAP)

5 bm. — w 42 dniu procesu Ericha Kocha ujawniono dalsze dokumenty zawarte w aktach sprawy. Przewodniczący kompletu sędziowskiego podał do wiadomości, że zgodnie z wnioskiem prokuratorów, sąd przystąpi do odczytywania artykułów i przemówień Kocha — publikowanych i ogłoszonych w latach 1937—1943. Sąd podkreślił, iż ujawniona zostanie ta część materiałów, która dotyczy spraw objętych obecnie aktem oskarżenia. Jak bowiem wiadomo, część zarzutów przeciwko Erichowi Kochowi została umorzona na zasadzie amnestii z 1956 r.

Pierwszym dokumentem, opublikowanym przez Sąd, był wyjątek z hitlerowskiej gazety „Völkischer Beobachter”, w którym feldmarszałek Göring podaje do publicznej wiadomości, iż w całych Niemczech zostali powołani tzw. komisarze obrony Rzeszy. Na pierwszym miejscu Göring wymienia Ericha Kocha, który został komisarzem obrony Rzeszy tzw. pierwszego okręgu wojskowego. Z tekstu notatki wynika, że komisarze ci posiadali pełnię władzy cywilnej oraz zobowiązani byli do ścisłej współpracy z wyższymi dowódcami wojskowymi danego okręgu.

Następnym dokumentem jest przemówienie Ericha Kocha, które wygłosił on na uroczystości obchodu 10-lecia istnienia hitlerowskiego organu prasowego w Prusach Wschodnich — „Preussische Zeitung”. Podkreślając doniosłą rolę, jaką gazeta ta odegrała w utrwalaniu idei narodowo-socjalistycznej Koch stwierdził m. in., że wspólna walka partii i „Preussische Zeitung” spowodowały, iż można było wreszcie zdobyć Prus dla — Führera.

Na te i wiele innych dokumentów, które zostały ogłoszone w tym dniu procesu, Erich Koch nie odpowiedział, przez cały dzień nie prosił on o udzielanie mu głosu.

W Częstochowie ruszają tramwaje

CZĘSTOCHOWA (PAP)

Już za kilka dni nastąpi próbna jazda na zbudowanej w Częstochowie w ciągu ostatnich lat linii tramwajowej o długości ok. 7 km, łączącej śródmieście z Hutą im. Bieruta.

Cała prasa światowa zajmuje się obecnie głównie lotem radzieckiej rakiety kosmicznej. Dzienniki różnych odcieni we wszystkich krajach świata nazywają wycieczkę radzieckich uczonych wielkim triumfem ludzkości. Komentatorzy polityczni i naukowci stwierdzają na ogół zgodnym głosem, że wystrzelenie rakiety kosmicznej stanowi zwrotny punkt w historii ludzkości. Z tonu komentarzy prasowych wnioskować można, że fakt wystrzelenia rakiety kosmicznej przez Wschód zelektryzował cały świat zachodni.

Amerykański dziennik

„New York Times”

w swym wydaniu niedzielnym poświęcił radzieckiej rakiecie wiele artykułów i korespondencji.

„Przylączamy się do oklasków, które rozległy się na całym świecie w związku z triumfem uczonych radzieckich — stwierdza artykuł redakcyjny tego dziennika. Wysłanie tak olbrzymiej masy z Ziemi na setki tysięcy mil w przestrzeń międzyplanetarną jest czynem o znaczeniu historycznym.”

„W końcu tego tygodnia — pisze w innym artykule dziennik — Stany Zjednoczone ponownie odkryły, iż znajdują się daleko w tyle w wyścigu międzyplanetarnym. Wysyłając rakietę do strefy Księżyca Związek Radziecki osiągnął triumf techniczny o większej doniosłości niż wystrzelenie satelitów Ziemi. Ten fakt, że Związek Radziecki odniósł sukces tam, gdzie Stany Zjednoczone czterokrotnie poniosły klęskę — podkreśla się w korespondencji — jest dowodem radzieckiej przewagi technicznej i moralnej.”

Zachodniemieńska gazeta

„Welt am Sonntag”

podkreśla, że wśród depesz o utrzymaniu przez uczonych radzieckich znajduje się depesza prezydenta USA. To samo pismo w artykule wstępnym zatytułowanym „Czerwona planeta” pisze m. in.:

„Wystrzelenie radzieckiej rakiety kosmicznej stanowi poważny szok psychologiczny dla Zachodu. W obliczu radzieckiej rakiety kosmicznej, szybującej w stronę Słońca, Zachód nie może sobie dalej pozwolić na to, aby kuśtykać powoli za Rosjanami.”

Francuski dziennik

„Les Echos”

analizuje sukces uczonych radzieckich pod kątem widzenia skutków naukowych, wojskowych i astronautycznych, pisząc:

„Informacje nadsyłane przez „lunika” mają olbrzymie znaczenie dla teorii fizyki. Pod względem militarnym ostatni wyciecz Rosjan dowodzi, że opanowali oni całkowicie sztukę precyzyjnego kierowania bronią międzykontynentalną... Jeśli zaś chodzi o astronautykę, eksperyment ten staje się preludium do podboju nieba przez radzieckie pojazdy kosmiczne...”

Korespondent angielskiej gazety

„Reynolds News”

pisze, że:

„osiągnięcie radzieckich uczonych należy oceniać jako triumf ludzkości. Wystrzelenie przez ZSRR rakiet kosmicznych dowodzi „znacznego pozostawania w tyle amerykańskiej techniki rakietowej. W świetle ostatnich osiągnięć radzieckich — pisze dalej „Reynolds News” — runęły „podstawy polityki na krawędzi wojny, reprezentowanej przez Dullesa.”

Kairski dziennik

„Al Masaa”

widzi w nowym sukcesie uczonych radzieckich urzeczywistnienie jednego z marzeń człowieka i równocześnie dowód, że człowiek może pokonać przestrzeń.

„Człowiek wystrzelił rakietę, która minęła Księżyc i wzniósła się do Słońca — pisze dziennik. Znajmie ona miejsce w słonecznym układzie planetarnym i pozostanie w nim świadcząc tym samym o zwycięstwie człowieka nad Kosmosem i początku nowej ery w jego życiu.”

Opr. T. K.

Dziesiąta planeta układu słonecznego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

przy pomocy danych nadsyłanych z rakiet?

— Aparatura rakiety powinna pozwolić na stwierdzenie, czy istnieje pole magnetyczne Księżyca i na dokonanie pomiarów natężenia tego pola. Druga sprawa — to przebadanie przestrzeni międzyplanetarnej na odcinku Ziemia — Księżyc, a jak się obecnie okazuje i znacznie dalej.

Następne zagadnienie — to sprawa promieniowania kosmicznego i jego natężenia w przestrzeni międzyplanetarnej. Dotychczasowe badania pozwoliły stwierdzić, że promieniowanie to osiąga pełne natężenie na 400 km, ponad Ziemią. Następnie natężenie jego podwaja się co 100 km. Na wysokości 8000 km nad Ziemią osiąga najwyższe natężenie — 3 rentgeny na godzinę, po czym słabnie. Obserwacje, poczynione przez aparaty rakiety radzieckiej pozwoliły te wiadomości znacznie rozszerzyć. Zaznaczyć trzeba, że wykryte promieniowanie 3 rtg. godz. jest 13 razy silniejsze od dawki, jaką dla organizmu ludzkiego uważa za dopuszczalną medycyna kosmiczna.

Chiny wyprzedziły W. Brytanię w wydobywaniu węgla

PEKIN (PAP)

Wydobycie węgla w kopalniach chińskich wyniosło w roku 1958 — 270.200 tysięcy ton, tj. o 50 milionów ton więcej, aniżeli dostarczyło w tym samym okresie górnictwo brytyjskie. Tak więc — jak podkreśla w poniedziałkowym artykule wstępnym „Zenminpao” — Chińska Republika Ludowa wyprzedziła W. Brytanię w dziedzinie wydobywania węgla.

Jest to — pisze dziennik — pierwsze zwycięstwo Chin w walce o prześcignięcie Anglii w produkcji żelaza i stali, jak również innych wyrobów przemysłowych.

Drożyzna we Francji

PARYŻ (PAP)

Drożyzna rośnie we Francji z każdym dniem. Jest to wynik, podjętych ostatnio przez rząd decyzji gospodarczych i finansowych.

Jak wiadomo, od 1 stycznia br. obowiązują podwyżka cen gazu 4,5 proc., elektryczności — 6 proc. i taryfy telefoniczne. W piątek ubiegłego tygodnia podniesione zostały ceny wina, a w sobotę — chleba i oplat za wodę. Od poniedziałku obowiązują podwyżka cen biletów kolejowych oraz pewnych gatunków węgla do użytku domowego. Wzrosła także opłata pocztowa. Pod koniec tygodnia wejdzie w życie podwyżka cen papierosów i tytoniu, nieco później drożeją: ryż, czekolada, herbata, makaron, oliwa, mleko, jak również benzyna oraz bilety kolei podmiejskich, metra i autobusów.

Dobre prognozy pogody na 1959 rok

Meteorolodzy zachodni, gdy chodzi o środkową Europę, są dość optymistyczni, co do przewidywanych pogody na rok bieżący. Wiąże to z niewątpliwą aktywnością Słońca w latach 1957 i 1958. Kiedy to ukazywały się wielkie i małe plamy słoneczne. Największe nasilenie wybuchów na słońcu przypada na 1957 rok i pierwsze cztery miesiące 1958 r.

Według meteorologicznych obserwacji prowadzonych w Niemczech od 1780 r. druga wiosna po maksimum plam słonecznych obfituje w większe niż normalnie opady. Ostatnie nasilenie plam słonecznych przypadło na jesień 1957 r. a więc wiosna i lato 1959 roku będą drugie po największym nasileniu. Obydwie pory roku znajdują się w cyklu jedenastoletnim plam słonecznych i można z wielkim prawdopodobieństwem przyjąć, że w roku bieżącym będziemy mieli mokra wiosnę i suche lato. Byłoby to pierwsze piękne, pogodne lato po sześciu deszczowych.

Jeżeli chodzi o większe opady na wiosnę, powinny przypaść w maju, jak tego uczyć doświadczenia notowane od XVIII wieku. Oczywiście w środkowej Europie, to znaczy również w naszym kraju, trzeba się liczyć z poszczególnymi okolicznościami, z pewnymi odchyleniami, (hb)

Dalszym sukcesem będzie możliwość zbadania przestrzeni międzyplanetarnej, stwierdzenie czy istnieją tam jakieśkolwiek rozrzedzone gazy.

Ponieważ raz udane wystrzelenie rakiety można będzie powtarzać, można powiedzieć, że planety systemu słonecznego stały się osiągalne na razie dla mechanizmów wystrzeliwanych z Ziemi.

Astronautyka, ta młoda nauka, która praktycznie osiągnięcia rejestruje zaledwie od roku i trzech miesięcy staje się obecnie częścią astronomii. Można będzie teraz powiedzieć astronautom-astronomom: proszę, zbadaćcie nam Marsa, czy inną planetę lub inne zagadnienie kosmiczne. Świadczy to o olbrzymim tempie rozwoju astronautyki.

— Dlaczego rakietę nie stała się satelitą Księżyca, lecz Słońca?

— Odległość, w której rakietę przelatowała koło Księżyca była za duża. Za duża była również szybkość rakiet. Aby krążyć dokoła Księżyca powinna być znaleźć się kilkaset kilometrów od jego powierzchni. Wówczas mógłby nastąpić „wychwyt” rakiety przez pole grawitacyjne Księżyca. Tymczasem rakietę przesłała w odległości 6—8 tysięcy km. od Księżyca.

Trzeba sobie jednakże zdawać sprawę z tego jakie trudności następcza taki „strzał do Księżyca”. Przypomina to nie co strzał do rzutków, tylko że „rzutek” biegnie z szybkością 1 km/sek., a w danym wypadku trzeba wystrzelić na... dwa dni naprzód, tyle bowiem czasu leci rakietę.

Olbrzymie znaczenie ma tutaj szybkość rakiet. Zmiana wysokości o dziesięć metrów na sekundę powoduje dużą zmianę orbity.

— Czy miejsce na kuli ziemskiej, z którego wystrzelili się rakietę ma jakieś znaczenie?

— Nie, każde miejsce nadaje się na start rakiet.

— Czy temperatura w przestrzeni międzyplanetarnej może zaszkodzić rakiecie?

— W przestrzeni międzyplanetarnej nie istnieje temperatura, ponieważ nie ma tam żadnej materii. Można mówić o temperaturze ciała, które przebiega przestrzeń międzyplanetarną. Otóż ciało idealnie czarne, pochłaniające całkowicie promienie Słońca, mogłoby w pobliżu Ziemi osiągnąć temperaturę do plus 119 stopni po stronie Słońca. Na stronie odwrotnej temperatura wynosiłaby około minus 270 stopni. Podobne liczby przyniosły obserwacje satelity amerykańskiego „Vanguard 1”, który nagrzął się na powierzchni do plus 100 stopni, zaś w cieniu Ziemi miał minus 100 stopni.

Spotkanie Mikołaj-Dulles

WASZYNGTON (PAP)

W poniedziałek w godzinach wieczornych pierwszy wiceprzewodniczący Rady Ministrów ZSRR — A. Mikołaj przybył do Departamentu Stanu dla odbycia rozmowy z sekretarzem stanu — Dullesem. Spotkanie między obu mężami stanu odbyło się w gabinecie Dullesa. Trwało ono godzinę 36 minut.

Podczas konferencji obecni byli u boku sekretarza stanu jeden z jego specjalnych doradców — Reinhardt, zastępca sekretarza stanu do spraw europejskich — Merchant, szef wydziału radzieckiego — Freers i ambasador USA w Moskwie — Thompson, a ze strony radzieckiej — ambasador ZSRR w Waszyngtonie — Mienszykow i tłumacz — Trojanowski.

Najlepiej ubrane kobiety

NOWY JORK (PAP)

Włoska księżna, Creopi i Amerykańka p. Winston Guest z Nowego Jorku znalazły się na czele listy 14 najlepiej ubranych kobiet świata, sporządzonej przez nowojorski Instytut elegancji. Kolejne miejsca przyznano żonie amerykańskiego multimilionera Henry Forda i księżniczce Małgorzacie.

„Poza konkurencją” sklasyfikowano jako najlepiej ubrane kobiety: królowę Elżbietę brytyjską, księżną Windsoru, artystki: Mary Martin, Irene Dunne i Claudette Colbert i inne.

Reasumując wystrzelenie radzieckiej rakiety kosmicznej należy uważać za wielki sukces, za wielkie zwycięstwo człowieka. Radzieckim uczonym i konstruktorom rakiet należy się wdzięczność światowej nauki.

— Na pamiątkę zaś pozostanie nam trwały pomnik, w postaci dziesiątej planety układu słonecznego — dodaje, dziękując profesorowi za jego wyczerpujące objaśnienia.

Rozmawiał:

Jan DĄBROWSKI

POWIETRZNA BRAMA RADZIECKIEJ STOLICY



PRZERWA W NAUCE W SZKOŁACH KAISERSLAUTERN

Szkoły w Kaiserslautern, które stanowią ośrodek epidemii czarnej ospy w NRF, pozostaną zamknięte, mimo zakończenia ferii świątecznych. Czas zamknięcia szkół określono na razie na najbliższe 10 dni.

ROZRUCHY W LEOPOLDVILLE

Jak podaje Agencja Reuters, nocą z 4 na 5 bm. stolica Konga Belgijskiego — Leopoldville, była widownią rozruchów, które wywołała miejscowa ludność murzyńska przeciwko władzom kolonialnym.

ZAPROSZENIE DLA CALLAS

Maria Meneghini Callas otrzymała zaproszenie na występ w Teheranie. Słynna włoska śpiewaczka sopranowa nie zdecydowała się jeszcze czy przyjąć, czy odrzucić tę propozycję.

37.000 OFIAR KATASTROF

Według danych amerykańskiej rady ubezpieczeniowej, w roku 1958 w katastrofach drogowych zginęło w USA łącznie 37.000 osób. W roku 1957 liczba ofiar katastrof drogowych wynosiła w Stanach Zjednoczonych — 38.500, a w roku 1956 — 40.000.

10 TYS. KILOMETRÓW NA ŁODZI GUMOWEJ

Inżynier argentyński pochodzenia austriackiego — Mirko Topavica wybiera się w podróż oceaniczną z Buenos Aires do Nowego Jorku na łodzi gumowej. Odległość morska pomiędzy tymi dwoma miastami wynosi ponad 10 tys. kilometrów.

CHOINKA NA ANTARKTYDZIE

Jak podało radio moskiewskie, mieszkanicy radzieckiej bazy antarktycznej „Mirnyj” witali Nowy Rok przy drzewie iluminowanych choinkach przywiezionych z ZSRR na pokładzie statku „Ob”.

Wznowienie obrad genewskiej konferencji nuklearnej

GENEWA (PAP)

W poniedziałek wznowiła obrady genewska konferencja w sprawie wstrzymania doświadczeń z bronią atomową i wodorową. Przedstawiciele ZSRR, W. Brytanii i USA kontynuować będą dyskusję nad propozycją brytyjską dotyczącą trybu działania projektowanej komisji kontroli doświadczeń z bronią jądrową.

Jak wiadomo, konferencja trzech mocarstw w sprawie wstrzymania doświadczeń nuklearnych rozpoczęła się w Genewie 19 grudnia 1958 r. Jej obrady z powodu świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku zostały odroczone.

Przed odroczeniem konferencji na okres świąteczny jej uczestnicy osiągnęli porozumienie co do pierwszych czterech artykułów tego projektu, które przewidują:

1. zakaz doświadczeń z bronią nuklearną na terytorium państw, które podpiszą w tej sprawie porozumienie;

2. porozumienie sygnatariuszy w sprawie współpracy i udziału w pracach międzynarodowej organizacji kontroli;

3. strukturę organizacji kontroli, która składałaby się z komisji kontroli (ciało kierownicze), system wykrywania doświadczeń, administratora i „konferencji państw sygnatariuszy układu”;

4. skład komisji: 3 stałych członków — W. Brytania, Stany Zjednoczone, Związek Radziecki oraz przedstawiciele 4 państw, wybranych przez konferencję państw sygnatariuszy układu na okres 3 lat.

Noworoczne przyjęcie dla Polonii brytyjskiej

LONDYN (PAP)

W dniu 3 stycznia konsul generalny PRL w Londynie — J. Petrus wydał w salach recepcyjnych ambasady noworoczne przyjęcie dla brytyjskiej Polonii, na które przybyło około 500 osób.

Przyjęcie noworoczne upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze, czego wyrazem były m. in. liczne podziękowania nadesłane przez uczestników przyjęcia

Samochód wielkości szklanki porusza skuter

MOSKWA (PAP)

Od pewnego czasu moskiewczanie z zainteresowaniem oglądają na ulicach miasta małe skuter wielkości hulaigoi, który próbuje konkurować w szybkości nawet z samochodami. Największe zdziwienie wywołuje małe silniczki nie większe od zwykłej szklanki. Konstruktorom pojazdu i silnika jest inżynier moskiewski — B. Bilnow, który od przeszło 20 lat opracowuje miniaturowe motory.

Silnik, który porusza ten miniaturowy pojazd, waży zaledwie 390 gramów i przy 3800 obrotach na minutę daje moc 1,5 KM. W ciągu godziny zużywa on niespełna 500 gramów taniego oleju solarowego, nadając skuterowi prędkość ponad 45 km na godzinę.

Artyleria czangkajszekowska zbombardowała wieś

PEKIN (PAP)

Jak donosi Agencja Nowych Chin, artyleria czangkajszekowska rozpoczęła dnia 3 bm. ostrzeliwanie wysp Taczen, Slaoten i innych wypuszczając ponad 3 tys. pocisków. W wyniku ostrzału silnie ucierpiała wieś na wyspie Taczen, w której zabitych i rannych zostało 48 mieszkańców, w tej liczbie 23 dzieci.

46 ostrzeżenie ChRL

PEKIN (PAP)

Jak podaje Agencja Nowych Chin, rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych ChRL został upoważniony do złożenia 46 poważnych ostrzeżeń pod adresem Stanów Zjednoczonych w związku z dwukrotnym naruszeniem w dniu 5 bm. przez samoloty amerykańskie obszaru powietrznego Chin.

Państwowe Wydawnictwo Naukowe

Jeszcze tylko 3 dni

księgarnie przyjmują subskrypcje

na

Małą Encyklopedię Powszechną PWN

Już 10 stycznia 1959 r. subskrypcja ta zostaje zamknięta. Sprzedaż księgarska encyklopedii w cenie o 20 procent wyższej rozpocznie się dopiero w roku 1960, po dostarczeniu egzemplarzy subskrybentom.



KG

87

2771 kin
— 190 mln. widzów

2771 kin obsługuje 190 mln. widzów w 1969 r. Liczba kin wzrosła o 93. Główny wysiłek skoncentrował się na podniesieniu stanu technicznego już istniejących kin — na remontach kapitalnych i adaptacji sal kinowych oraz wymianie aparatury.

Miesięcznie wprowadzać się będzie na ekrany co najmniej 16 nowych filmów fabularnych, a wśród nich najciekawsze dzieła współczesnej kinematografii światowej.

Nasi twórcy zrealizują w br. 20 filmów fabularnych, z których znajdują się już w produkcji, m. in.: „Krzyż Walecznych” (reż. J. Kuczyński), „Lotna” (reż. A. Wajda), „Pociąg” (reż. J. Kawalerowicz), „Rancho” (reż. W. Berestowski), „Café pod Młynem” (wg. powieści W. W. W. W. W.), „Awanturnik” (wg. powieści M. Kłoczkowskiego), „Awanturnik” (wg. powieści M. Kłoczkowskiego).

DWIE STRONY „ZAMROŻONYCH” WARTOŚCI

Wiele się ostatnio mówi i pisze o planie ponad normatywnych zapasów nagromadzonych w przemyśle. Zapasy takie posiada Cegielski, Pomet, Fabryka Maszyn Żniwnych, ma je przemysł terenowy i spółdzielczość. W skali krajowej sięgają wielu miliardów złotych niepotrzebnie zamrożonych wartości.

Zanim jednak zaczniemy w czambuł potępiać każdego dyrektora za to, że jego magazyny są pełniejsze aniżeli przewiduje to norma, zastanówmy się chwilę. Jak się to dzieje, że mimo uporczywej krytyki, wysokich odsetek bankowych, wstrzymywaniu administracji premii i nagród a więc zespołu „antyzapasowych” bodźców, zapasy uparcie rosną. Czyżby

działy tu jakieś prawidłowości, których się nie dostrzega i nie uwzględnia?

Na odbytym niedawno spotkaniu z dziennikarzami, wicepremier Jaroszewicz porównał w tym wypadku nasz organizm gospodarzy do ciała człowieka, który przechodził poważną chorobę, wyszedł z niej z mocnym kregosłupem, z dobrą skórą, ale z bardzo słabymi mięśniami i z brakiem minimum tłuszczu i wody w organizmie. Jest rzeczą naturalną, że organizm taki będzie się gwałtownie nasycał. Naturalnie do pewnej normy. Trudno jednak określić, jak a powinna być waga tego organizmu w stosunku do jego wzrostu i ogólnej budowy. I dotychczas tej wagi nikt ściśle nie określił.

A więc, jeśli jest tak jak jest, to możemy mieć gwarancję, że ustalone przed laty normatywy dla fabryk nie są dziś za niskie? Naturalnie, jeśli ktoś gromadzi zapasy na kilka, czy kilkanaście lat — a takie wypadki są, niestety, dość częste — wtedy nie może być wątpliwości, że działalność taka jest niesłuszną i szkodliwą. Możemy więc w naszych rozważaniach pominąć ten problem, jako bezsporny i ograniczyć się do zalecenia odpowiednio do dwóch innych pytań. Pierwsze: Co się dzieje w magazynach fabryk, gdy zgodnie z wymaganiami dnia, zmienia ona, doskonała lub wzbogać asortyment produkcji, i drugie: Co się dzieje, gdy fabryka całą parą modernizuje się, wprowadza u siebie postęp techniczny?

Spróbujmy oprzeć się tu o konkretne przykłady.

W końcu 1957 roku Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych intensywnie przygotowywała się do przestawienia produkcji na maszyny konne. A więc przygotowywano nowe oprzyrządowanie i pomoce produkcyjne, wysyłano zamówienia do kooperantów, sprowadzono materiały, m. in. niektóre z importu. A gdy wiosną br. fabryka już miała ruszyć, wpadło intratne dla kraju zamówienie na 3500 snopowiązałek dla Chin. Fabryka odstawia przygotowane oprzyrządowanie, pomoce i materiały do magazynu, a zajął się sprawą dostarczenia nowych materiałów dla produkcji eksportowej. Na terenie, magazyny zaczęły pęcznieć. We wrześniu ponadnormatywne zapasy wzrosły do ok. 13 milionów złotych i władze zwierzchnie poleciły wstrzymać prawie 20 odpowiedzialnym pracownikom premie.

Powstaje więc uzasadnione pytanie: czy fabryka miała upłynić materiały nagromadzone do produkcji maszyn konnych i po skończeniu produkcji eksportowej na nowo je zamać? Eksport trwał 5 miesięcy. Ponowne uzyskanie potrzebnych materiałów trwało by tyle samo czasu, a kto wie czy nie dłużej. Poza tym, koszty z tym związane, transport itp. Należałoby nad rachunkiem takiej operacji poważnie się zastanowić i kto wie czy nie zmienić sądu o tego typu zapasach. A w każdym razie, nie traktować ich na równi z zapasami typowo chemicznymi.

Podobne kłopoty ma Cegielski z okazji zaniku produkcji parowozów i rozpoczęcia produkcji silników. Podobne kłopoty ma wreszcie każda fabryka, która równolegle do normalnej produkcji wprowadza nowe asortymenty produkcji.

W pewnym momencie w magazynach zbiegną się zapasy stare z nowymi i sztywne normatywy „pękają”.

Jeszcze dobitniej wyskakuje ten problem przy racjonalizacji produkcji. Jeśli jakiś racjonalizator ulepszy konstrukcję wyrobu — rozsądek nakazuje wprowadzenie ulepszenia natychmiast, a zasady premiowania — po wyczerpaniu starych materiałów lub półfabrykatów. Wydaje się, że tutaj także tkwi część przyczyn „dziwnego” oporu i ślamazarności w zastosowaniu nowej techniki w naszym przemyśle.

Jeśli dziś jakiś robotnik posługuje się jednym zestawem najprostszymi narzędziami, a jutro chcąc podnieść swą wydajność — musi mieć dwa zestawy i to bardziej skomplikowane, a więc i droższe — to fakt ten natychmiast odbija się na stanie magazynu. Zapasy wzrosną. I to trzeba, wydaje się, także uwzględnić w ustalaniu normatywów. Inaczej, będziemy premiowali prymityw i zacofanie, a bili po kieszeni kierowników starających się o bogate wyposażenie swych oddziałów i fabryk z myślą o wzroście wydajności i jakości produktu.

Pozostaje ostatnie pytanie: w jakiej proporcji powinny rosnąć zapasy w stosunku do wzrostu produkcji w ogóle? Jeśli produkcja ma wzrosnąć w najbliższym 7-leciu o 80 proc., to czy zapasy również o tyle samo? Jeśli nie, to o ile, 40—50 proc.?

Wydaje się, że w tych sprawach powinna być całkowita jasność. Praktyka niedawnych lat bardzo dobitnie wykazała, że kurczowe trzymanie się raz ustalonych schematów i norm odbija się dotkliwie na ekonomice kraju.

Dobrze byłoby więc, gdyby problem normatywów i zapasów bodźców i antybodźców w tej dziedzinie, znalazł swoje odbicie w dyskusji przedzjazdowej.

Piotr CHOJNACKI

Odkryto pradawne grodziska

Dzięki staraniom Rady Obwo-
dowej TRZZ w Trzcielance oraz przychy-
lności miejscowych władz, muzeum
regionalne tego powiatu znalazło
nowe pomieszczenia.

Muzeum to nie jest jeszcze zbyt
zasobne w ekspozycję, ale posiada
kilka szczególnie cennych jak np.:
relikwii XVII i XVIII-wieczne, pięk-
ny skrzyni drewniany ozdobiony
ręcznie wykonanymi okuciami i pochodzący z
XVIII wieku, stare mapy, kilka-
naście zabytków archeologicznych
i inne.

Muzeum prawdopodobnie wzboga-
ci swe zbiory archeologiczne o
nowe przedmioty odnalezione na
terenie pow. trzcielaneckiego, wed-
ług bowiem oświadczenia dyrek-
tora Muzeum Archeologicznego w
Poznaniu — docenta dr. B. Ko-
strzewskiego — obszary te stają
się przedmiotem większego zainte-
resowania ze strony archeologów.
Dużą ciekawość wśród naukowców
wzbudza np. cmentarzisko w miej-
scowości Biała, które było już ba-
dane pod koniec ubiegłego wieku,
ale przez amatorów. Na cmenta-
rzysku tym znaleziono przedmio-
ty z innych rejonów, np. z Pomo-
rza Zachodniego. Badaniom win-
ny być poddane również grodzis-
ka, których nie brak na tym ob-
szarze. Do bardziej interesujących
należy np. grodzisko w Przesie-
kach. (ZAP)

Lato w styczniu



Przyjemnie jest w Palmiarni, choć na dworze śnieg. Bez obawy odmrożenia uszu lub nosa można spotkać się ze swoimi wybrankami, oglądać dojrzewające mandarynki i inne owoce południowe. Fot. CAF-Seko

Zawsze jest jakieś „ale”

Decentralizacja — cen?

Niemalą uprawnnień przy-
wrócono w okresie ostatnich
dom PSS i zarządom PZGS-
ów.

Od tej chwili wspomniane
dyrekcje (zarządy) ustalać będą
ceny same, w porozumie-
niu z dostawcami. Podobnie
postępować będą dyrekcje
państwowych przedsiębiorstw
przemysłu terenowego, zarów-
no podległe Miejskiemu Zarzą-
dowi Przemysłu w Poznaniu
jak też Wojewódzkiemu. Jed-
nakże nie wszystkie ceny będą
ustalane obecnie samodzielnie
przez wspomniane przed-
siębiorstwa; w zasadzie nowe
przepisy dotyczą tych towa-
rów tylko, które pochodzą z
zemleśniczych spółdzielni za-
opatrzania i zbytu ziemiasta
indywidualnego, przemysłu
prywatnego i domowego, sam-
pomocowych zespołów us-
ługowych, od chałupników o-
raz z warsztatów szkolnych
(i to wyłącznie z terenu nasze-
go województwa).

Poza tym ceny na niektóre
rodzaje towarów, bez względu
na produkcyjne pochodzenie,
ustala wyłącznie Wojewódzka
Komisja Cen, a mianowicie:
na wszelkie meble, wyroby ce-
ramiczne — budowlane, tkani-
niny, wyroby dziewiarskie i
pończosnicze, art. sportowe,
odzież i bieliznę, części i ak-
cesoria samochodowe, moto-
cyklowe i rowerowe, tworzywa
(jak surowiec) oraz elektro-
techniczne, a także szklane,
artykuły gospodarstwa domo-
wego.

Jaki cel przyświecał uchwa-
le „decentralizacji cen”?
Głównie szło o to, aby wpro-
wadzać stopniowo bezpośred-
nie kontakty producenta z od-
biorcą w postaci przedsię-
biorstw handlowych, usprawni-
ć sam proces ustalania cen
i uelastycznić nadmiernie
sztywny system cen. Równie-
cześnie zaś zamierza się Wo-
jewódzkiej Komisji Cen zlecić
czynności koordynacyjne, ana-
lityczne i kontrolno-nadzorcze.
W sumie — z punktu widzenia
teorii — nowe pociągnięcie
decentralizacyjne powitać na-
leży z zadowoleniem. Ale...

Wszystko zależy od realizacji
powziętej przez Prezydium
WRN uchwały. Społeczeństwo
domaga się położenia kresu
swoistemu „zróżnicowaniu”
cen (nadaj obserwujemy gor-
sze towary, np. spółdzielczej
produkcji — droższe od wy-
tworzonych fabrycznie w za-
kładach państwowych, a nawet
zagranicznych!) żąda cen znaj-
dujących uzasadnienie ekono-
miczne, ale i czasami s po-
jętne; chce wiedzieć, że „na
styku” przedsiębiorstw i wy-
twórcy nie dochodzi do, po-
wiedzmy, zbyt ścisłego poro-
zumienia, bo za takie rzeczy
grożą bardzo surowe sankcje.
I wreszcie — że WKC w no-
wej, odbiornikowo-zwrotowej roli,
spełni rolę czujnego instru-
mentu, wykrywającego i zwal-
czającego wszelkie cenowe nie-
prawidłowości.

Bądźmy optymistami i wier-
my, że tak będzie. (pż)

Szczecin otrzyma hotel dla turystów

Pobieżne obliczenia wykazują, że
w sezonie turystycznym przewija
się przez Szczecin około miliona
osób. Zwiedzają oni miasto, port
i okolice. Sama przybrzeżna „Ze-
gluga Szczecińska” obsłużyła w r.
1958 ponad 300 tys. turystów, a pół
miliona osób odeszło od kas bez
bileto- na przejazd morskie.

Przybywający do Szczecina tu-
ryści przeważnie nie liczą na otrzy-
manie w mieście noclegu, ponie-
waż znikoma ilość hoteli i schro-
nisk z góry wyklucza tę możli-
wość. Poza tym brak odpowied-
niej placówki, która spełniałaby rolę
schroniska na krótki, kilku-
godzinny pobyt dla wypoczynku,
złożenia bagażu, umycia się itp.
Tym celom powinien służyć tzw.
hotel dzienny, o uruchomienie
którego zabiegają już komórki
PTTK w Szczecinie, łącznie z ko-
lejarzami i władzami miejskimi.
Szczeciński hotel dzienny powsta-
nie w samym centrum miasta przy
Placu Zwycięstwa i będzie mógł
obsłużyć ponad 1000 osób dziennie
(ZAP)

Po szpitsbergeńskich wypra-
wach prof. Kosiba, prof. Sie-
leckiego i innych polskich
naukowców — polarników, obec-
na polska wyprawa jest już
siódmą z kolei, a Polska bę-
dzie trzynastym państwem, po-
siadającym swoją placówkę na
Antarktydzie. (pk)

Pracownicy poszukiwani

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Śremie przyjmie zaraz kierownika technicznego do Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Śremie. Reflektuje się na pracownika z wyższym wykształceniem technicznym z pięcioletnią praktyką, w tym co najmniej 3 lata w zakładach komunalnych, względnie z średnim wykształceniem technicznym z siedmioletnią praktyką, co najmniej 5 lat w zakładach komunalnych jak gazownia, wodociąg, kanalizacja. Warunki pracy według obowiązujących przepisów i umowy. K8205

Kierowcę - mechanika zatrudni z dniem 1 lutego 1959 r. zakład naukowo-badawczy w Poznaniu. Wynagrodzenie w grupie I. Oferty z życiorysem należy kierować do Biura Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla 4415.

Księgową do księgowości budżetowej przyjmie Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Poznaniu, ul. Głogowska 90. 4301g

Wartowników i woźnego przyjmie natychmiast Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Poznaniu, Stary Rynek 53/54. F30

Stolarz, robotnicy i salowe potrzebni natychmiast. Zgłoszenia: Szpital Miejski im. Fr. Raszei w Poznaniu, ul. Mickiewicza 2 — Ref. Kadr. K25

Spawaczy elektrycznych zatrudni natychmiast Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr PFMZ, Poznań - Staroleka, ul. Pstrowskiego 1. K28

Spółdzielnia Pracy „SILNIK” w Poznaniu, St. Rynek 44 zatrudni natychmiast inżyniera lub technika na stanowisko kierownika zakładu (specjalność produkcja części samochodowych) oraz 1 brakarza. Zgłoszenia kierować pod wyżej wymienionym adresem. K22

Maszynistkę - stenotypistkę posiadającą średnie wykształcenie zatrudni Zarząd Okręgu PKS. Wynagrodzenie do 1.400 zł miesięcznie. Zgłoszenia: Poznań, ul. Towarowa 45, II ptr., pokój nr 15. K21

Dyrekcja MHD Art. Społ. Poznań-Południe — ul. Wielka 26 — poszukuje dwie księgowe o wysokich kwalifikacjach. Zgłoszenia kierować do Sekcji Kadr. K16

Inwentaryzatora zatrudni zaraz Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych, Poznań, ul. Kościuszki 77, telefon 10-12. Wynagrodzenie do 1.600 zł plus 15 proc. premii. Praca na terenie Poznania i województwa poznańskiego. Reflektuje się na silę kwalifikowaną (pożądana znajomość księgowości i radiotechniki). Zgłoszenia osobiste pod w. w. adresem. K17

Wysoko kwalifikowanych monterów silnikowych blacharzy samochodowych, ślusarzy maszynowych, kierownika ochrony przeciwpożarowej przyjmą Kolejowe Zakłady Maszyn i Sprzętu Drogowego w Poznaniu - Kobylepole. Płaca wg stawek przemysłowych plus świadczenia kolejowe. 4163g

Państwowe Pogotowie Opiekunów — ul. Wojska Polskiego 53, zatrudni zaraz pomoc kuchenną i nianię nocną. Warunki wg umowy. 4169g

Księgowego(a) zatrudni zaraz Państwowe Technikum Urządzeń Rolnych w Rokietnicy, pow. Poznań, st. kol. Rokietnica, tel. 33. K59

Głównego księgowego, starszego instruktora rachunkowości, kierowników sekcji księgowości finansowej i towarowej, księgowych, referentów finansowych, starszego inwentaryzatora, przyjmie natychmiast większa instytucja handlowa w Poznaniu. Wymagania: minimum średnie wykształcenie i odpowiednia praktyka zawodowa. Podania z życiorysem, opisami świadectw i opinia z ostatniego miejsca pracy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K45.

✠
Dnia 4 stycznia 1959 r. zasnął w Bogu, 4 tygodnie po tragicznym wypadku, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, babcia, prababcia, ciocia, siostra, przeżywszy lat 84, śp.
z Szuszków
Agnieszka Skrzypczak
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele św. Michała w Mosinie w czwartek, 8 bm., o godz. 10 po czym pogrzeb na cmentarzu parafialnym.
W ciężkim smutku pogrążeni
CÓRKI, ZIĘCIOWIE, SIOSTRA I RODZINA
4393g

✠
Dnia 4 stycznia zasnął w Bogu, namaszczone Olejami św., po długich i cierpliwie znoszonych cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza troskliwa matka, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, przeżywszy lat 82, śp.
z Cichych
Maria Szambelan
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.
W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ Z DZIEĆMI I RODZINA
Poznań, Dąbrowskiego 52.
Łódź, Kraków, NRF. 4446g

✠
Dnia 5 stycznia 1959 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 60, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza kochana matka i siostra, śp.
Jadwiga Cybertowiczowa
z Wierzbickich.
Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm., o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.
MAŻ, DZIECI I RODZINA
Poznań, ul. Grobla 19. 4447g

✠
W dniu 4 stycznia 1959 r. zmarł w ciężkich cierpieniach, mój najukochańszy mąż, nasz kochany tatuś, szwagier, zięć i wujek, przeżywszy lat 56, śp.
Jan Ksiąszkiewicz
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm., o godzinie 14 na Cmentarzu Regionalnym na Główniej.
W smutku pogrążeni
ŻONA, SYN I RODZINA
4450g

WEZWANIE
POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
KRAWIECKO - KUSNIERSKIE
w Poznaniu, ul. Woźna 21
WZYWA
swoich klientów do odebrania gotowych sztuk zamówionych przed dniem 30 września 1958 r.
ODBIÓR WINIEN NASTĄPIĆ DO DNIA 31. I. 59.
Po upływie tego terminu nieodebrane sztuki gotowe zostaną sprzedane w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami prawnymi na koszt i ryzyko właściciela.
Uzyskana ze sprzedaży kwota, po pokryciu wszelkich kosztów własnych zarówno wykonania sztuki gotowej, jak również jej sprzedania, złożona zostanie do depozytu sądowego. K49

Wysoko kwalifikowanego kierownika stolarni przyjmie do zakładu produkcyjnego w Swarzędzu przedsiębiorstwo spółdzielcze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla nr K51.

Stolarzy — kwalifikowanych rzemieślników przyjmie natychmiast do pracy w zakładzie w Swarzędzu Spółdzielnia „Pomoc Szkolna”, Poznań, Palacza 142 (barak). Zgłoszenia od godz. 8—10. Dojazd tramw. 3, 13, 6. K53

Wysoko kwalifikowane maszyniarki do zakładu krawieckiego potrzebne. Zgłoszenia: Spółdzielnia „Pomoc Szkolna”, Poznań, ul. Palacza 142 (barak). K55

Księgowego samodzielnego zatrudni natychmiast na 3 miesiące przedsiębiorstwo państwowe. Zgłoszenia osobiste — Poznań, Słowackiego 13, pok. 45. K57

Kierownika świetlicy z odpowiednimi kwalifikacjami zatrudni poważne przedsiębiorstwo przemysłowe w Poznaniu. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K60.

Pracowników umysłowych poszukuje przedsiębiorstwo handlowe z miejscem pracy Poznań - Wschód (Główna) od zaraz i na przestrzeni I półroczu 1959 r. Uposażenie wg taryfikatora w zależności od posiadanych kwalifikacji i praktyki w handlu. Oferty prosimy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla nr K61.

Głównego księgowego zatrudni Państwowy Ośrodek Maszynowy w Rzepinie, pow. Ślubice. Reflektuje się tylko na kandydata o wysokich kwalifikacjach zawodowych. Wymagane co najmniej średnie wykształcenie i dłuższa praktyka na samodzielnym stanowisku. Wynagrodzenie od 1.900 — 2.600 zł miesięcznie plus premia przewidziana układem zbiorowym. Po okresie próbnym mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia: Państwowy Ośrodek Maszynowy Rzepin, pow. Ślubice, woj. zielonogórskie, wraz z życiorysem kierować w terminie do dnia 20. I. 1959 r. K68

Starszego kalkulatora z wykształceniem technicznym i dłuższą praktyką w branży metalowej przyjmie zaraz Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu, ul. T. Kościuszki 57. K71

Kierownika detalu oraz inspektora techniki handlu i kontroli w branży ogrodniczej poszukuje przedsiębiorstwo spółdzielcze w Poznaniu. Wymagane wykształcenie wyższe względnie średnie z długoletnią praktyką w handlu. Zgłoszenia należy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla nr K69.

Referenta (rozliczeniowca) ze znajomością w masarnictwie, kierownika sekcji finansowej (zastępcę gł. księgowego) oraz inspektora kontroli wewnętrznej o wysokich kwalifikacjach i długim stażu pracy zawodowej przyjmie zaraz Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Puszczykowie, ul. Poznańska 69. K8233

✠
Dnia 21 grudnia 1958 r. zmarła, moja najdroższa siostra, nasza ukochana ciocia, śp.
Jadwiga Nawrocka
em. nauczycielka.
Pogrzeb odbył się 24 grudnia 1958 r., w Poznaniu, na cmentarzu na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA
4060g

✠
Dnia 23 grudnia 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka i teściowa, przeżywszy 83 lata, śp.
Agnieszka Nowakowska
z domu Kubiśka.
Pogrzeb odbył się dnia 26 grudnia 1958 r. w Głogowie.
W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, SYNOWIE I SYNOWA
Głogów, Buczka 4, Poniec. 4425g

✠
Dnia 1 stycznia 1959 r. zmarła
Maria Nowak
pracownik Domu Studenckiego.
W Zmarłym straciłmy dobrego i sumiennego współpracownika.
Cześć Jej pamięci!
Rektor i Pracownicy
WYŻSZEJ SZKOŁY EKONOMICZNEJ
W POZNANIU. K38

✠
Przewielebnemu Duchowieństwu, Krewnym, Znajomym, Lokatorom i Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mojej najdroższej żony, naszej ukochanej matki, śp.
Marii Kujawskiej
oraz za liczne wieńce i kwiaty, złożone wyrazy współczucia składa
SERDECZNE „BÓG ZAPLAĆ!”
MAŻ Z CÓRKAMI
4195g

W. P. Doc. Dr. Wysockiemu, Dr. Rucińskiemu, Dr. Kamińskiemu oraz całemu Personelowi Lekarskiemu i Siostron, Pięknemu, oddając serdeczne podziękowania za włożoną całą swą wiedzę, zdolności, troskliwą opiekę i wysiłki przy ratowaniu życia mojemu mężowi składa
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
Kl. Bartkowiak z rodz. Poznań, Obornicka 123. 4173g

Lekarskie
Tadeusz Pydzik, lekarz — specjalista w chorobach kobiecych i położnictwie przyjmuje codziennie od godz. 15—16. Poznań, Owsińska 4a. 3253g

Przewlekłe schorzenia wątroby i dróg żółciowych oraz przewodu pokarmowego, leczę homeopatycznie lekarz Woliński, Poznań, Wrocławska 5, od 14,30—17. 122p

Dr. Elżbieta Bielawska specjalista w chorobach psychicznych i nerwowych przyjmuje codziennie od godz. 16—18. Poznań, Małejki 40/41 m. 14, telefon 657-89. 4383g

Lekarz - dentysta Jaworowicz, przyjmuje w godz. 10—12 i 16—18. Poznań, ul. Mickiewicza 24, nowoczesna protetyka steelonowa, reperacje protez na poczekaniu. 4413g

Dr. H. Danecki — choroby skórno - weneryczne. Poznań, Czerwonej Armii 31, od godz. 11—16. 4118g

DLA MĘŻCZYZN
Zawiadamiamy P. T. Klientów, że Zakład Fryzjerski nr 59 przy ul. Ratajczaka (obok „Orbisu”) jest po generalnym remoncie czynny od godz. 7 do 22.
Usługi wykonuje kwalifikowany personel z długoletnią praktyką.
RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY FRYZJERSKO - KOSMETYCZNA
Poznań, ul. Garbary 64 K8232

ZAKŁADY PRODUKCJI CZĘŚCI ZAMIENNYCH MASZYN BUDOWLANYCH NR 3 W POZNANIU, ulica Bałtycka 52
ogłaszają

II PRZETARG OGRANICZONY

dla spółdzielni, organizacji społecznych, osób fizycznych i przedsiębiorstw nieuspołeczniczonych — zgodnie z § 9 pkt. 2. Zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 56 poz. 353) na sprzedaż zbędnych samochodów ciężarowych jak niżej:

1. SAMOCHÓD CIĘŻAROWY MARKI DODGE ładowność 4 tony, cena wywoławcza 42.000 zł.
2. SAMOCHÓD CIĘŻ. M-KI INTERNATIONAL ładowność 3 tony, cena wywoławcza 33.000 zł.

Przetarg ustny odbędzie się w dniu 21 stycznia 1959 r., o godz. 10 w Zakładach Produkcji Części Zamiennych Maszyn Budowlanych nr 3 w Poznaniu, przy ul. Bałtyckiej 42.

Ogledzin w w. samochodów ciężarowych można dokonać każdego dnia przed przetargiem na terenie Zakładu przy ul. Bałtyckiej 52, po uprzednim zgłoszeniu się w Dziale Zbytu.

Przystępujący do przetargu winien złożyć wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu w NBP I. O/M. — Poznań, konto 1218-6-4. 4083g

✠
W 10 rocznicę śmierci naszej niezapomnianej matki, śp.
PRAKSEDY Sikorskiej
odprawiona zostanie msza św. żałobna w czwartek, 8 bm., o godzinie 7.30 w kościele Bożego Ciała.
Zawiadamiają o tym Krewnych i Znajomych
SYNOWIE
3804g

✠
Za okazane współczucie, wieńce, kwiaty i liczny udział w pogrzebie najdroższej siostry, śp.
Jadwigi Szymańskiej
składamy
SERDECZNE „BÓG ZAPLAĆ!”
SIOSTRY
4357g

✠
Przewielebnemu Duchowieństwu, Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, Delegacjom Powiatowym Wielkopolskich, Stronnictwu Demokratycznemu, Kółu Łowickiemu nr 101 oraz wszystkim Krewnym, Przyjaciołom, Kolegom, Znajomym i Sasiadom za okazane wyrazy współczucia, złożone wieńce i kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie, śp.
Franciszka Klausego
składamy
SERDECZNE „BÓG ZAPLAĆ!”
ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA
4275g

✠
Przedstawicielowi Dyrekcji PZU w Poznaniu p. Rakowskiemu za piękne słowa pożegnania drogiego Zmarłego, śp.
Zygmunta Grząślewicza
Delegatom Z. C. PZU w W-wie, Koleżankom i Kolegom z PZU w Poznaniu, Inspektoratom Powiatowym, Likwidatorom, Seniorom KS „Warta” Krewnym, Przyjaciołom, Znajomym i Lokatorom za okazane dowody współczucia, za wieńce, kwiaty i liczny udział w pogrzebie składamy
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
ŻONA Z SYNAMI
4135g



TELEGRAM
zawiadamia o otwarciu nowej placówki w
KĘPNIE, RYNEK 26

Najlepszym upominkiem
zegarek radziecki
zakupiony w nowo otwartym sklepie PHD

Jubiler
Uwaga! Wielka obniżka cen obejmuje zegarki i budziki radzieckie oraz budziki krajowe K8132

WIELKOPOLSKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZA
POZNAŃ, ulica Szkolna 13 — tel. 505-89
ZAWIADAMIA
O URUCHOMIENIU
PRODUKCJI CIEPLARN WSZELKICH TYPÓW
na podstawie własnej dokumentacji
Dysponujemy fachowym personelem technicznym przejętym z Zakł. H. Cegielskiego.
Zlecenia na dostawę elementów i montaż realizujemy bieżąco. K7917

NARODOWY BANK POLSKI
ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W POZNANIU
Aleje Marcinkowskiego 12
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
SAMOCHODU OSOBOWEGO MARKI CITROEN, typ 11 BL, który odbędzie się 20. I. 1959 r., o godzinie 10 w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 12. Cena wywołania wynosi 42.000,—.
Samochód można oglądać w miejscu przetargu na trzy dni przed jego terminem — pomiędzy godz. 10 a 13 po uprzednim zgłoszeniu się w Wydziale Organizacyjno-Administracyjnym, Aleje Marcinkowskiego 12.
Przystępujący do przetargu winni złożyć wadium w wysokości 10% ceny wywołania, najpóźniej na 1 dzień przed terminem przetargu.
NARODOWY BANK POLSKI
ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W POZNANIU
4199g

CUKROWNIA SZAMOTULY P. P.
w Szamotulach, ul. Wojska Polskiego 4
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie remontu i przygotowanie do legalizacji:
2 wag kolejowych
7 wag wozowych
22 wag dziesiętnych
2 wag uchylnych
1 wagi równoramikowej
1 wagi automat „Chronos”
2 wag automat „Libra”
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Ofertę mogą zainicjować się z zakresem robót w cukrowni w biurze naczelnego inżyniera. Termin wykonania prac 1 lipca 1959 r.
Oferty w zalakowanych kopertach zawierające kosztorys należy składać w biurze cukrowni w terminie do dnia 15 lutego 1959 r. Otwarcie ofert nastąpi 18 lutego 1959 r.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K97

Głos Wielkopolski
Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział informacyjny: 659-39; informacje dla czytelników 657-18; dział łączności 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.
Redaktor naczelny przyjmuje w środy i piątki w godz. 12—14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 13—14.
Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19.
Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca, poprzedzającego okres, na który dokonywana jest przedpłata.
Zdezaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kółportu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Srebrna nr 12.
Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka w Poznaniu. F-8



Po piaszczysto-błotnistych wer-
tebach leśnych dotarliśmy wre-
szcie do bitej drogi — żużłówki,
którą mieszkańcy Białobłot bu-
dują przy pomocy władz, wy-
chodząc swiatu naprzeciw. Mo-
że na wiosnę kierownicy po-
wiatu pleszewskiego będą mo-
gli dojechać bez przeszkód do
tej zapomnianej gromady i u-
dzielić cennych rad w zakresie
perspektyw rozwojowych...

Fot. K. Przychodzki

gruntów. Sami tamtejsi gospodarze nie wiedzą ile ziemi posiadają. W jednych wykazach u nas figurują gospodarstwa po 5—6 ha, w innych te same po 15—16 ha. Całkowity bajagan. Przy wymiarach dzieje się na pewno w niektórych wypadkach krzywda obywatelom, w innych znowu poszkodowane jest państwo. Te sprawy trzeba również uregulować natychmiast.

Łuczak ma rację. Nie można na dłuższą metę tolerować stanu, który powoduje obrazę poczucia sprawiedliwości wśród mieszkańców. Poddajemy to pod rozprawę Prezydium PRN w Pleszewie.

Najłatwiejsza do zlikwidowania jest plaga dzików. Wystarczy żeby Nadleśnictwo, w porozumieniu z władzami nadzornymi, poleciło kołom myśliwskim dokonanie odpowiedniej ilości odstrzałów. Przerzedzenie stad nie przyniesie lasom szkody, a rolnikom ułatwi życie i zmniejszy straty w ziemniokach. A swoją drogą załogów 160 tys. zł należałoby jednak uregulować. Jeżeli rolnicy czekają rok na wypłatę należnych im odszkodowań, to też obraża ich poczucie sprawiedliwości.

K. JAŻWIECKI



Fot. K. Przychodzki

Co robić, gdy świetlica staje się... hotelem?

Otrzymaliśmy niedawno list, w którym „stały Czytelnik” donosi: „Zarząd spółdzielni produkcyjnej przeszkadza nam w pracy kulturalnej, tolerując fakt, iż zespół murarzy, remontujących spółdzielczą stodołę, za zgodą przewodniczącego wniósł się do świetlicy jak do hotelu...”

Cóż się jednak okazuje? Wprawdzie autor listu, nie rozminął się z rzeczywistością, niemniej żądna z zainteresowanych życiem kulturalnym osób nie odniosła się w tej sprawie do zarządu spółdzielni. Za to wysłano pismo wprost do redakcji. Pewnie, że i tak można, ale...

Piszę o tym nie bez przyczyny, gdyż od dłuższego czasu utarła się praktyka zwracania się w najbłahszych a czasami zupełnie prywatnych sprawach np. do „Fali 56” czy nawet do tow. Gomułki. A przecież w większości wypadków już miejscowe instytucje

najniższego szczebla (np. sąd powiatowy, komitet blokowy), w kompetencji których leży zwalczanie miejscowych bolączek mogą pomóc ludziom w najróżniejszych sprawach. Więc jeżeli chodzi o Lulin, pierwszą instancją, do której winni się byli zwrócić tamtejsi sympatycy kultury, był zarząd spółdzielni.

Jak się dowiedziałem młodzi ludzie, interesujący się spółdzielczą świetlicą, w większości dojeżdżają do pracy w Poznaniu i w stosunku do zasiedziały, gospodarujących na wspólnym rolników, uważają się za pół poznaniaków, za coś lepszego. Stąd też wzięli się lekceważący stosunek do zarządu spółdzielni, stąd ominięcie „normalnej drogi służbowej”. W tym miejscu przypomnijmy, że decentralizacja, modne dziś i optymistycznie brzmiące określenie, oznacza również przydzielenie większej inicjatywy, a co za tym idzie i większej odpowiedzialności czynnikom miejscowym. Zarząd spółdzielni w Lulinie jest więc w pierwszym rzędzie odpowiedzialny za właściwe wykorzystanie lokalu przeznaczonego na świetlicę.

Inna rzecz, że — co potwierdził m. in. z własnych obserwacji przewodniczący Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej — w wielu wypadkach młodzież na wsi objawia na ogół wygórowanie, uważając, że wyszłoby gotowe powinno spać z nieba, że należy się jej to i tamto, bo „przecież mamy w Polsce ustrój ludowy”. To zrzucenie odpowiedzialności z własnych barków na instancje i urzędy, daje się zauważyć również w sporcie wiejskim. Np. w samym tylko powiecie obornickim, trzeba było zaościć kilkanaście, stojących odłogiem, boisk piłkarskich, bo młodzież nie wykazywała jakoś inicjatywy w tej dziedzinie. Padają głosy: „Et, po co zaczynać cośkolwiek, gdy za rok tak i tak czeka nas służba wojskowa”. Poza tym młodzież uważa świetlicę najczęściej jako lokal rozrywkowy: chodzi o zabawy taneczne. Często słowo — zabawa — praktycznie biorąc, oznacza całą działalność kulturalno-oświatową.

Tyle wniosków na przykładzie Luliny — z myślą o innych Lulinach.

MAK

BIĄŁOBLOTY

Skąd taka nazwa wsi, kto i dlaczego nadał jej to miano rejestrując w 1810 roku w aktach grodzkich Kalisza? Nie zdążyłem dotrzeć. Wiesz stosunkowo młoda, bez specjalnych tradycji. Jedno co przechodzi z pokolenia na pokolenie, to zapewne prawdziwa pogaduszka, że przed 150 laty szumiał na tym miejscu gęsty las. Nazwa Białobłoty (a może Białe Błota) ma chyba uzasadnienie w tym, że na tutejszych glebach występują na przemian białe piaszki i czarne ilowato-mazowieckie grunty, kryjące na głębokości 40—50 cm cienkie pokłady rudy darniowej.

W każdym razie wieś zapomniana przez Boga i ludzi. Tak jest od wielu lat. Do tego malowniczego krajobrazu zatknięta nad Prosną rzadko kto zagląda z powiatu. W Pleszewie panuje opinia, że samochodem bądź motocyklem nie można tam dojechać. A rowerem? Hm, nie każdy ma siły na pedałowanie. A jednak dojechać można. Nasza nieoceniona „Warszawa” wykazała swoje walory. Po krętych, piaszczystych, wyboistych, śródlęśnych drożynach, po śliskich i zdradliwych ścieżkach śródłąkowych, dotarliśmy do żużłówki.

Tak, do drogi o względnie twardej nawierzchni, z którą mieszkańcy gromady Białobłoty wychodzą swiatu naprzeciw, dotarliśmy nie bez trudu. A potem jak po stole do siedziby gromadzkiej rady. Trafiliśmy akurat na swego rodzaju zgromadzenie. Przedsiownik, sień i poczekalnia przepelnione ludźmi. Za szerokim stołem w pokoju przewodniczącego członkowie komisji rolnej, przed stołem stateczni gospodarze i gospodynie. Poproszono ich tutaj w sprawie zaległości w obowiązkowych dostawach.

Prasa — rozeszło się szeplem wśród zebranych i jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki pokój wypełnił się do ostatniego miejsca. Posypały się zażalenia, narzekania i utyskiwania. Rok 1953 był dla gromady katastrofalny. Zboże wymokło, ziemniaki wygniły, dziki dokonywały dzieła zniszczenia. Makowski zasiał 3 kwintale żyta, zebrał kwintali pięć. Dereziński zasadził 20 cetnarów ziemniaków nie zebrał ani cetnara. Ktoś inny z morię 2 cetnary jęczmienia, jego sąsiad 3 cetnary owsa. Trochę

lepiej wyszli ci, co mają część swoich morgów na piaszczystych wzgórkach. Jakoś tam obrodziło, można wytrzymać, ale świadczenia obowiązują ze wszystkich ziem. Z tej co urodziła, i z tej co nic nie dała. Nikt nie przyjeździe z Pleszewa, nie zbada, nie oszacuje szkód. Powiadają tam, że w Białobłotach powodzi nie było.

— Albo ta dziczyna — mówi z werwą Stefania Bukowiecka. Pokopie, podepcie, zryje, zniszczy. Nadleśnictwo winne jest gromadzie za 1957 rok 160 tysięcy złotych odszkodowań i nie płaci, a od nas podatków się ściągają. Poborca powiada, że Nadleśnictwo nie go nie obchodzi. A przecież to też państwowy urząd i powinien dać przykład wypełniania ustawowego obowiązku...

Patrzę na przewodniczącego Romana Łuczaka. Kiwa potakując głową. Ten sam gest sekretarza Zenona Szkudlarka. A więc to wszystko prawda. Opowiadający nie przesadzają. Sytuacja nie do pozazdroszczenia, tak dla rolników jak i dla członków Prezydium GRN. Re-

prezentują przecież oni władzę państwową i rozumieją obowiązki z tego wypływające. Ale widzą równocześnie trudności na jakie napotykać mieszkańcy gromady. Bardzo często łamią się w rozterce.

W pewnej chwili zebrani wybuchają śmiechem. Ktoś, zdaje się Michałak, opowiada z humorem jak pilnując pola wraz z synami musieli się schronić na drzewa przed rozjuszonymi dzikami. Zaatakowały bowiem całą watahą, frontalnie. Psa poszarpały w drobny mak i hajda na ludzi.

— Takie to rozzuchwalone, że nie sobie nie robią z palenia ognia, z bicia w blachy, z krzyków. Pies dla nich to mucha — opowiada dalej Michałak. A zorganizowane to niczym wojsko. Gdyśmy siedzieli na drzewach, to trzy odynce krążyły stale naokoło nas, a reszta stad żerowała spokojnie w ziemniakach. Namnożyło się dzików w okolicy i jeżeli myśliwi nie przetrzebią ich, to zeżrą nas tutaj z kośćmi.

W dalszej, spokojnej już rozmowie ustaliliśmy, że trzy podstawowe problemy istnieją w gromadzie Białobłoty — melioracja, klasyfikacja gruntów i plaga dzików. Te sprawy muszą być załatwione bezzwłocznie, bo inaczej to rozwój gromady zostanie zahamowany, nastąpi regres w produkcji płodów rolnych, co z kolei pociągnie za sobą spauperyzowanie mieszkańców. Już teraz muszą się ratować pracą w lesie, zbieraniem jagód i grzybów, wyjazdami na roboty sezonowe. Nawet 12-letni chłopcy pomagają w gospodarstwie i jadą w świat w poszukiwaniu zarobku, celem łatania budżetu rodzinnego. Takie zjawisko jest ekonomicznie niezdrowe, bo średnie warstwy rolne powinny dać pełne utrzymanie dla rodziny i dotrzymać produkcję towarową.

Rozpatrzymy te problemy po kolei. Melioracja kompleksowa, to dla tej gromady konieczność chwili, być albo nie być. Kompleksowa dlatego, że pojedyncze wysiłki nie przynoszą rezultatu. Opowiadał mi przewodniczący Łuczak, że któryś tam rolnik (nazwiska nie zanotowałem) zmeliorował sam swoje pola i łąki, przekopał odpowiednio rowy i pełen dobrej myśli przystąpił do upraw i zasiewów. Skutki okazały się fatalne. Do jego rowów spłynęły masy wody z sąsiednich pól i zbiory przepadły.

— Niby nie było u nas powodzi — powiada Łuczak — nikt nie dostał odszkodowania, a jednak wezbrane wody Prośny systemem podsiąkowym zalały nasze pola i łąki niszcząc wszelką roślinność. My sami w gromadzie jesteśmy bezsilni. Konieczna tu jest współpraca trzech powiatów — pleszewskiego, kaliskiego i konińskiego. Inicjatorem i koordynatorem kompleksowej melioracji powinien być pleszewski Wydział Rolnictwa. Nasi rolnicy włączają się do pracy wszystkimi siłami.

W Orlinie Dużej — ciągnie dalej przewodniczący — istnieje obok tego drugi problem — klasyfikacja i pomiary

Styczeń
7
środa

Imieniny
Lucjana,
Juliana

Teatry

W Poznaniu — jutro:

OPERA — g. 19 „Fontanna Bachczyrsaraju”; POLSKI — g. 19 „Nora”; NOWY — g. 19 „Adwokata i różę”; OPERETKA — g. 18.30 „Bal w Savoyu”; KOMEDIA MUZYCZNA — nieczynna; MARCINEK — g. 18.30 — „Przedst. gwiazdkowe”; SATYRY — g. 20 „Powrót Alcisty”.

W terenie — dziś:

SIERPC — „Ciotunia” i „Cudowny kwiat”; GNIEZNO — „Pastorałka” i „Królowa śniegu”; ZAGÓRÓW — „I co z takim zrobić”; KALISZ — „Porwanie Sabinek”; LESZNO — „Mąż pogębiony”; WAPNO — „Przygoda florencka”; KĘPNO — „Mazepa”.

Kina

KALISZ — Syrena — „Odział Trubaczowa” (radz., 7 l.); Stylowe — „Dom, w którym żyjemy” (radz., 16 l.); Wolność — „Na tropie” (franc., 18 l.); GNIEZNO — Lech — „Bitwa o ciężką wodę” (francuski, 12 l.); Polonia — „Portier z Lauzurskiego Wybrzeża” (franc., 18 l.); OSTROW — Roma — „Ostatni akt” (aust., 14 l.); Słońce — „Dama z perłami” (niem., 16 l.); LESZNO — Pano rama „Ogniste wiorsty” (radz.,

14 l.); PILA — Iskra — „Widmo” (franc., 18 l.).

Radio

PROGRAM I

15 — muz. ludowa; 15.30 — z życia Zw. Radz.; 16.05 — porady praktyczne dla kobiet; 16.15 muz. rozr.; 16.50 — „Radiostacja młodości”; 17.15 — kurs j. ang.; 18.10 — aud. przyrodnicza; 18.20 — pieśni kompoz. rosyjsk.; 18.40 — w rytmie tanecznym; 19.26 — wiad. sport.; 19.30 — koncert Małej Ork. Rozgł. Śląskiej; 20 — koncert chopinowski; 20.30 — listy z teatru; 21.05 „Pięć minut o wychowaniu”; 21.10 — Ziemi. Zach. Polski; 21.30 — muz. tan.; 22 — „Akwarela” — pow.; 22.20 — 40 lat kultury muzycznej.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 17.50, 19, 21 i 23.

PROGRAM II (Poznań)

Fala 407 m

15.10 — pieśń chórów St. nistawa Cynka; 15.30 — dla dzieci „Błękitna sztafeta”; 16 — muz. rozr.; 16.25 — muz. tan. i piosenki; 17.35 — sport; 17.40 — „Gimnazjum fantazji” — V seria konkursów z nagrodami; 18.20 — chwila muzyki; 18.25 — aud. aktualna; 18.35 — muz. i aktualn.; 19 — śpiewa Zesp. Pieśni i Tańca Wojska Polskiego; 19.20 — „Kropka, ale nie koniec”; 19.50 — mel. tan.; 20.27 — kronika sport.; 20.40 — koncert życzeń muz. poważnej; 21.10 — prześl. wydz. kult. z granic; 22.05 — muz. tan.; 22.30 — „Wieczory antyczne”; 23 — muz. symfoniczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 20, 22 i 23.50.

Telewizja

nieczynna.

Sport

ROK 1959 ma tylko 319 dni?

Popularne Wydawnictwo „Sport i Turystyka” w Warszawie, podobnie jak w latach ubiegłych i na rok 1959 wydało w nakładzie ponad 50 tys. sztuk, kieszonkowy kalendarzyk sportowy w cenie 10.— zł.

Niestety ten kalendarzyk skrócił jednak ilość dni 1959 r., w miesiącach od stycznia do kwietnia, o 37. Należy więc przypuszczać, że w tych brakujących dniach nie odbędą się zaplanowane imprezy. Ba, po raz pierwszy nie będzie obchodziły tradycyjnego dnia prima aprilisowego. Dzień 1 kwietnia również nie figuruje w kalendarzyku.

Co na to Wydawnictwo „Sport i Turystyka”? (p)

Styczeń „ogórkowy” miesiąc

Mało imprez sportowych przypada na styczeń. Z bardziej interesujących zawodów w narciarstwie wymienić należy jedynie międzynarodowe konkursy skoków, które mają się odbyć 17 i 18 bm. w Szczyrku i Wiśle. Naszych czołowych narciarzy czeka w styczniu wiele startów w Szwajcarii, Austrii i innych krajach.

W hokeju na lodzie odbędą się tylko dwie ciekawsze imprezy. Będą to: spotkanie międzypaństwowe Polska — NRD w Warszawie (10 bm.) i w Łodzi nazajutrz. Z innych ciekawszych imprez, jakie mają się odbyć w styczniu w Polsce, wymienić wypada pięciobojski turniej „Trybuny Ludu” i PZB 24 i 25 bm. oraz finał indywidualnych szachowych mistrzostw Polski (18 bm.) w Łodzi.

Tylko dla amatorów sportów wodnych

Zamieszkały w Warszawie Wincenty Łazarczyk zajmuje się od 1931 r. szkatulnictwem. Należy on do jednego z najlepszych i najbar dziej utalentowanych polskich szkatulników. Łazarczyk wyprodukował wiele tysięcy żaglówek, kajaków, motorówek i ślizgaczy. Na kadłubach ślizgaczy, budowanych przez Łazarczyka, pionier sportu motorowodnego w Polsce inż. Gajewski ustanowił kilka rekordów świata. Kadra naszych najlepszych kajakarzy z mistrzami świata Kapiński i Zieliński na czele używa wyłącznie woseł wykonanych według dokumentacji opracowanej wspólnie z Łazarczykiem. Wiosła te koplowane były przez światową czołówkę na wielu regatach zagranicznych.

Czołowi nasi żeglarze największe sukcesy odnosili na łodziach zbudowanych przez warszawskiego szkatulnika. Od czasu wprowadzenia w Polsce żaglówek klasy „Słonka” p. Łazarczyk wiezie gdzieś czołowi prym wśród budowniczych tych jachtów. Mistrz Polski Maliszewski oraz czołowi nasi żeglarze w tej klasie — Gzyra i Zadroński dystansowali swych rywali zdecydowanie m. in. dzięki doskonałemu łodziom „Łazarczykowskim”. Na wiosnę, dzięki pomocy Izby Rzemieślniczej i poparciu klubu Sparta Zoliborz, warsztat Wincentego Łazarczyka będzie miał znacznie lepsze warunki, gdyż budowany jest specjalny pawilon, który będzie wzorcowym rzemieślniczym warsztatem szkatulniczym w Polsce.

Jeżeli chodzi o budownictwo jachtowe, to ma ono w Polsce poważne zaległości. Polska, mimo, że posiada około 500 km. pas wybrzeża morskiego, dysponuje wciąż jeszcze bardzo małą ilością jachtów.

Kierownictwo Polskiego Związku Żeglarskiego z prezesem Głowackim na czele jest zadowolone, iż w ubiegłym roku udało się ożywić inicjatywę w sprawie budowania jachtów peimomorskich. PTTK zbudowało piękny jacht „Joseph Conrad”, który popłynął na drugą półkulę. Do szerokiej akcji włączyła się również LPZ, wykonując pierwszy jacht z serii 150-metrowców. Otrzymał on nazwę

„Dar Opola”. W przyszłości powstać ma cała flota takich jachtów, następnym ma być „Dar Warszawy”, „Dar Poznania” itd. O budownictwie jachtowym nie zapomina również Związek Harcerstwa Polskiego. Obecnie zbierane są fundusze na budowę jachtu „Zawisza Czarny II”, na którym pływać będą nasi harcerze.

(x)

Zwycięstwa faworytów

W drugim dniu międzynarodowych zawodów koszykarzy — juniorów Polska I wyraźnie górowała nad Polską II, wygrywając spotkanie w stosunku 77:49. Reprezentacja CSR łatwo uporała się z drużyną NRD 80:59.

W trosce o rozwój l-a na wsi

Od dłuższego czasu sygnalizowane są trudności, na jakie napotykają szczególnie lekkoatlety wiejscy, a także w małych miasteczkach. PZLA postanowił wobec tego udzielić im większej niż dotychczas pomocy. Ponadto przy PZLA ma powstać specjalna komisja, zadaniem której będzie zajmowanie się sprawami rozwoju lekkoatletyki w małych miasteczkach i na terenie wsi.

Zainteresowanie na wsi lekkoatletyką jest duże, niestety, niemal zupełnie tylko wśród młodzieży męskiej. Nasze dziewczynki nie przejawiają większego zamiłowania do sportu.

(x)

Odpowiedzi redakcji

KIBIC BOKSERSKI Z POZNANIA. W sprawie podjęcia treningów, o czym jednak przedtem musi zdecydować lekarz, możecie się zgłosić do trenera bokserskiego Jana Arskiego w sekretariacie KS Poznań ul. Słowackiego 18. Sekcja tego klubu organizuje z dniem 15 bm. kurs dla nowicjuszy. Na miejscu otrzymacie wszelkie dalsze informacje.